

Oto Matka twoja (J 19, 27)

Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji XVIII Światowego Dnia Młodzieży

Droga Młodzieży!

1. Jest dla mnie nieustannie odradzającą się radością, że z okazji Światowego Dnia Młodzieży mogę zwrócić się do was ze specjalnym Orędziem i dać w ten sposób wyraz uczuciu jakie do was żywię. Niczym świetlane wspomnienie zachowuję w pamięci wrażenia wzbudzone we mnie przez nasze spotkania podczas Dni Młodzieży: młodzi i Papież razem, wraz z szeregiem biskupów i kapłanów, wpatrują się w Chrystusa - Światłość świata, wzywają Go i obwieszczają całej rodzinie ludzkiej. Dziękując Bogu za świadectwo wiary, jakie daliście jeszcze nie tak dawno w Toronto, ponawiam wobec was zaproszenie wypowiedziane nad brzegiem jeziora Ontario: „Kościół patrzy na was z ufnością i oczekuje, że staniecie się ludem błogosławieństw!” (Exhibition Place, 25 lipca 2002).

Na XVIII Światowy Dzień Młodzieży, który przeżywać będziecie w różnych diecezjach świata, wybrałem temat związany z Rokiem Różańca: „Oto Matka twoja” (J 19,27). Przed śmiercią Jezus ofiaruje apostołowi Janowi to co ma najcenniejszego: swoją Matkę, Maryję. Są to ostatnie słowa Odkupiciela i właśnie dlatego nabierają one uroczystego znaczenia, stając się jakby Jego duchowym testamentem.

2. Słowa anioła Gabriela w Nazarecie: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1,28) także rzucają światło na scenę Kalwarii. Zwiastowanie jest początkiem, Krzyż oznacza spełnienie. W Zwiastowaniu Maryja ofiaruje Synowi Bożemu w swym łonie ludzką naturę; u stóp Krzyża, w osobie Jana, przyjmuje do swego serca całą ludzkość. Będąc od pierwszych chwil Wcielenia Matką Boga, zostaje w ostatnich chwilach życia Syna Matką ludzi. Ona, która jest bez grzechu, na Kalwarii „poznaje” w sobie cierpienie grzechu, który Syn bierze na siebie dla zbawienia ludzi. Pod Krzyżem, na którym umiera Ten, którego Ona poczęła swoim „tak” w chwili Zwiastowania, Maryja otrzymuje jakby „drugie zwiastowanie”: „Niewiasto, oto syn twój!” (J 19,26).

Na Krzyżu Syn może przelać swoje cierpienie w serce Matki. Każdy syn, który cierpi czuje taką potrzebę. Również wy, drodzy młodzi, stajecie wobec cierpienia: samotność, brak sukcesów i rozczarowania w życiu osobistym, trudności odnalezienia się w świecie dorosłych i w życiu zawodowym, rozejścia i żaloba w waszych rodzinach, przemoc wojen i śmierć niewinnych. Wiedźcie jednak, że w trudnych chwilach, których nie brakuje w życiu każdego człowieka, nie jesteście sami: tak jak Janowi u stóp Krzyża, tak i wam Jezus daje swoją Matkę, aby pocieszała was swoją czułością.

3. Ewangelia mówi później, że „od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27). To wyrażenie, tak bardzo komentowane od początku Kościoła, nie wskazuje jedynie na miejsce, w którym mieszkał Jan. Bardziej niż aspekt materialny przywołuje duchowy wymiar tego przyjęcia, nowy rodzaj więzi powstałej między Maryją i Janem.

Wy, drodzy młodzi, macie mniej więcej tyle samo lat co Jan i to samo pragnienie, aby być z Jezusem. Dzisiaj to właśnie was Chrystus wyraźnie prosi, byście „wzięli Maryję do siebie”, przyjęli Ją „do waszych dóbr”, aby od Niej, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19) uczyć się wewnętrznej dyspozycji słuchania oraz postawy pokory i hojności, które wyróżniały Ją jako pierwszą współpracownicę Boga w dziele zbawienia. To Ona, pełniąc swą matczyną posługę, uczy was i formuje aż Chrystus ukształtuje się w was w całej pełni (por. Rosarium Virginis Mariae, 15).

4. Dlatego również dzisiaj powtarzam motto mojej biskupiej i papieskiej posługi: „Totus tuus”. W moim

życiu nieustannie doświadczałem skutecznej i pełnej miłości obecności Matki Pana; Maryja każdego dnia towarzyszy mi w wypełnianiu misji Następcy św. Piotra.

Maryja, ponieważ jest Matką Autora łaski, jest Matką łaski Bożej. Zawierzcie się Jej z pełną ufnością! Zajaśniejecie piękną Chrystusa. Otwarcie na powiew Ducha stańcie się nieustraszonymi apostołami, zdolnymi rozprzestrzeniać wokół was ogień miłości i światło prawdy. W szkole Maryi odkryjecie konkretne zadania, których Chrystus od was oczekuje, nauczycie się stawiać Go na pierwszym miejscu w waszym życiu, ukierunkowywać na Niego myśli i działania.

Drodzy młodzi, wy wiecie: chrześcijaństwo nie jest opinią i nie polega na próżnych słowach.

Chrześcijaństwo to Chrystus! To Osoba, to Żyjący! Spotkać Jezusa, kochać Go i sprawić, by był kochany - oto chrześcijańskie powołanie.

Maryja jest wam dana, by pomóc wam wejść w bardziej szczery i osobisty kontakt z Jezusem. Swoim przykładem Maryja uczy was utkwienia spojrzenia miłości w Nim, który ukochał nas jako pierwszy. Swoim wstawiennictwem formuje w was serce uczniów zdolnych słuchać Syna, który objawia autentyczne oblicze Ojca i prawdziwą godność człowieka.

5. 16 października 2002 roku ogłosiłem „Rok Różańca” i wezwałem wszystkie dzieci Kościoła, aby uczyniły z tej prastarej modlitwy maryjnej proste i głębokie ćwiczenie kontemplacji oblicza Chrystusa. Odmawiać Różaniec oznacza bowiem uczyć się patrzeć na Jezusa oczyma Jego Matki, kochać Jezusa sercem Jego Matki. Wam również, drodzy młodzi, przekazuję dzisiaj symbolicznie koronkę Różańca. Niech przez modlitwę i rozważanie tajemnic Maryja prowadzi was bezpiecznie do swego Syna! Nie wstyďte się odmawiać Różańca sami, kiedy idziecie do szkoły, na uczelnię czy do pracy, na ulicy i w środkach komunikacji publicznej; przyzwyczajacie się odmawiać go ze sobą, w waszych grupach, ruchach i stowarzyszeniach; nie wahajcie się proponować go w domu waszym rodzicom i rodzeństwu gdyż on ożywia i umacnia więzy pomiędzy członkami rodziny. Ta modlitwa pomoże wam być mocnymi w wierze, stałymi w miłości i radosnymi i wytrwałymi w nadziei.

Z Maryją, służebnicą Pańską, odkryjecie radość i płodność życia ukrytego. Z Nią, uczennicą Mistrza, pójdziecie za Jezusem drogami Palestyny stając się świadkami Jego nauczania i Jego cudów. Z Nią, Matką bolesną, będziecie towarzyszyć Jezusowi w męce i śmierci. Z Nią, Oblubienicą nadziei, przyjmiecie radosne przesłanie Paschy i nieoceniony dar Ducha Świętego.

6. Drodzy młodzi, tylko Jezus zna wasze serce, wasze najgłębsze pragnienia. Tylko On, który umiłował was aż do śmierci (por. J, 13,1) jest zdolny wypełnić wasze pragnienia. On ma słowa życia wiecznego; słowa, które nadają sens życiu. Nikt poza Chrystusem nie może dać wam prawdziwego szczęścia. Naśladując przykład Maryi umiejcie powiedzieć Mu wasze bezwarunkowe „tak”. Niech nie będzie w waszym życiu miejsca na egoizm i lenistwo. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzeba, abyście byli „stróżami poranka”, którzy obwieszczają światło świtu i nową wiosnę Ewangelii, której załączki już są widoczne.

Ludzkość ma nagłą potrzebę świadectwa młodych wolnych i odważnych, którzy ośmielą się pójść pod prąd i głosić z mocą i entuzjazmem własną wiarę w Boga, Pana i Zbawcę. Wiecie także, drodzy przyjaciele, że misja ta nie jest łatwa. Staje się wręcz niemożliwa jeśli liczy się tylko na samych siebie. Lecz to, „co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łk 18,27; 1,37). Prawdziwi uczniowie Chrystusa mają świadomość własnej słabości. Z tego powodu całą swoją ufność pokładają w łasce Boga, którą przyjmują sercem niepodzielnym, przekonani, że bez Niego nic nie mogą uczynić (por. J 15,5). To, co ich charakteryzuje i wyróżnia od innych ludzi to nie talenty czy naturalne dyspozycje. To ich stała determinacja i przebywanie w gronie naśladowców Chrystusa. Bądźcie ich naśladowcami jak oni Chrystusa! I „niech da wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły” (Ef 1,18-19).

7. Drodzy młodzi, najbliższe Spotkanie Światowe odbędzie się, jak wiecie, w 2005 roku w Niemczech, w mieście i w diecezji Kolonia. Droga jest jeszcze długa, ale dwa lata, które dzielą nas od tego spotkania mogą służyć jako czas intensywnego przygotowania. Niech w tej drodze pomogą wam tematy, jakie dla was wybrałem:

- 2004 r., XIX Światowy Dzień Młodzieży: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12,21);
- 2005 r., XX Światowy Dzień Młodzieży: „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2).

Tymczasem zbierzcie się w waszych Kościołach lokalnych w Niedzielę Palmową: przeżywajcie z zaangażowaniem, w modlitwie, w uważnym słuchaniu i radosnym dzieleniu się te okazje do „stałej formacji”, dając wyraz waszej wierze żarliwej i pełnej oddania! Jak Trzej Królowie tak i wy bądźcie pielgrzymami kierującymi się pragnieniem spotkania Mesjasza i oddania Mu pokłonu! Głoście z odwagą, że Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest zwycięzcą zła i śmierci!

W tym czasie zagrożonym przemocą, nienawiścią i wojną świadczcie, że tylko On może dać prawdziwy pokój sercu człowieka, rodzinom i narodom ziemi. Zaangażujcie się w poszukiwanie i krzewienie pokoju, sprawiedliwości i braterstwa. I nie zapominajcie słów Ewangelii: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9).

Zawierając was Dziewicy Maryi, Matce Chrystusa i Matce Kościoła, przesyłam wam specjalne Błogosławieństwo Apostolskie, znak mojej ufności i dowód mojej miłości do was.

Jan Paweł II, Papież

Watykan, 8 marca 2003 r.